

(Il Tempo - A.Austini) Na boisku z Romą, ale z orłem w sercu. Teraz można to powiedzieć. Alessio Romagnoli, od dziecka, kibicował Lazio. To wiara przekazywana od rodziny z Anzio, która nie zmieniła się w trakcie lat spędzonych w sektorze młodzieżowym Trigorii. Wewnątrz Romy wiedzieli o tym wszyscy, jednak lepiej było to ignorować.

Alessio dobrze się ukrywał, nieco cierpiał, jednak wzbudzał pewne "podejrzenia", gdy w każdym wywiadzie powtarzał: *"Moim idolem jest Sandro Nesta i chcę być taki jak on"*. Słowa wypowiedziane przez Romanistę wyglądają dziwnie, w rzeczywistości był to jasny sygnał jego zamiłowania do biało-niebieskich barw, mimo że młody obrońca z Anzio nie może mieć wielkich wspomnień po Neście w barwach Lazio, będąc urodzony w 1995 roku: gdy miał 7 lat jego idol przeniósł się do Milanu, który jest teraz nowym zespołem Romagnolego. Marzenie się spełniło. Nie w Formello, a w Mediolanie, gdzie założy koszulkę Rossonerich i weźmie numer "13". W rzeczywistości Nesty. *"Wszystkiego najlepszego! Rzymianie zawsze spisywali się świetnie w Milanie"*, życzył mu były mistrz świata.

Romagnoli myślał też o "46", inspirować się Valentino Rossim, *"za którym szaleję"*, jednak ponieważ "Il Dottore" jest zagorzałym kibicem Interu, w Milanie poradzili mu, aby tego uniknąć. Derbową wojnę wywołał Romagnoli już w stolicy Włoch. Nie może być przypadkiem, że w poniedziałek, gdy transfer do Milanu był praktycznie zamknięty, w sieci zaczęły pojawiać się zdjęcia Alessio w koszulce Lazio z poprzedniego sezonu, podczas gdy był w Genui z Sampą. Dalej pojawiły się inne "artefakty" zebrane przez społeczność internetową, gdzie odkrywamy, że w 2010 roku, wówczas 15-letni Romagnoli, talent młodzieży Giallorossich, lubił dzielić i przeglądać zawartość strony taktujących o Lazio, dokuczając dużo Giallorossim.

W mieście, które przeżywa rywalizacją piłkarską jak wojnę religijną, nie zostanie mu przebaczone. Reakcją kibiców Romy była złość, obrzucali obrońcę obelgami. *"Jesteś zdrajcą i dziękuj Bogu, że ciebie sprzedali"*, żeby zacytować jeden z najbardziej wyważonych komentarzy. Z drugiej strony laziale się śmieją: *"Jesteśmy wszędzie!"*. Romagnoli jest od wczoraj oficjalnie graczem Milanu, w objęciach swojego mistrza, Mihajlovica, który chciał go za wszelką cenę i wymusił na Milanie wydatek 25 mln euro plus zagwarantowanie Romie 30% z różnicy między przyszłą sprzedażą i 25 mln euro. "Garcia nie chciał mnie sprzedać", przyznał obrońca. Jednak nie było tak do końca. Przeciwnie, w Trigorii są dosyć zadowoleni z transferu, pamiętając zachowania gracza z ostatnich dni, który najwyraźniej nie był do końca bez winy. To była taktyka, aby uwolnić Alessio z "łańcuchów" Romy. Nie będzie się już więcej ukrywał.

Autor: abruzzi